

## BOŻE WSPÓŁCZUCIE DLA ZGUBIONYCH DUSZ

W Księdze Jonasza 3:1 napisano: „*Wtedy słowo Jahwe doszło Jonasza po raz drugi*”. Chwała Panu, że gdy raz poniesiemy porażkę, to Pan daje nam drugą szansę. To jedno z najważniejszych przesłań, jakie płyną do nas z Księgi Jonasza. Jeśli kiedykolwiek zawiodłeś Pana, to Bóg czeka, aby dać ci kolejną szansę. Jeśli zawiedziesz Go drugi raz, to Bóg da ci trzecią szansę. On nie jest Bogiem drugiej szansy, bo większość z nas już dawno temu zmarnowało drugą szansę. On jest Bogiem kolejnej szansy, bez względu na to, ile razy poległeś! Jeśli z całego serca pokutujesz, to Pan może cię odnowić także teraz, aby umożliwić ci pełnienie dla Niego służby.

Jonasz trzy dni przemierzał to ogromne miasto, ogłaszając na każdej ulicy, że Niniwa za 40 dni zostanie zniszczona. Zdumiewające jest to, że mieszkańcy Niniwy natychmiast pokutowali. To było największe i najszybsze przebudzenie, jakie kiedykolwiek miało miejsce w historii świata. Najbardziej zachęcające jest tutaj to, że Bóg okazał miłosierdzie nawet tak niegodziwemu miastu jak Niniwa, gdy zaczęło pokutować. Bóg wiedział, że za kilka to miasto będzie tak bardzo zepsute, że i tak będzie musiał je zniszczyć. Ale Bóg traktuje wszystkich tak, jacy są teraz – a nie jakimi byli w przeszłości lub jakimi będą w przyszłości. Bóg jest bardziej współczujący niż my, bo Jego imię brzmi „JA JESTEM”, a nie „Ja byłem” lub „Ja będę”.

Gdy Bóg zlitował się nad Niniwą, to Jonasz powinien być zadowolony z tego faktu, lecz nie był. Wierc, aby dać Jonaszowi nauczkę, Pan pozwolił, aby nad głową Jonasza wyrosła roślina, co Jonasza bardzo cieszyło, po czym sprawił, że następnego podgryzł ją robak i uschła. Jonasz znowu był bardzo zły, gdyż paliło go słońce i wtedy powiedział: „*Lepiej mi umrzeć niż żyć*”. Wtedy Bóg rzekł do Jonasza: „*Ty żałujesz rośliny, która w nocy wyrosła i w nocy uschła, a Ja Nie miałbym żałować tak wielkiego miasta jak Niniwa, w którym żyje ponad 120 000 ludzi, którzy nie umieją rozróżnić tego co prawe, od tego co lewe, a także wiele zwierząt?* (Jon 4:10-11).

W Księdze Jonasza 4:11 – bardziej niż w jakimkolwiek innym wersecie Starego Testamentu widzimy współczucie Boga dla zgubionych dusz. Bóg tak umiłował świat, że dał swojego jednorodzonego Syna, aby nikt nie zginął. Ale w tej sprawie, Jonasz nie miał jedności z Bogiem. Dzisiaj też jest wielu kaznodziejów, którzy głoszą jak Jonasz i widzą przebudzenia, ale podobnie jak Jonasz nie mają tak współczujących serc jak Bóg. Dlatego tacy kaznodzieje nie wypełniają swojej posługi tak, jak oczekuje tego Bóg.

Możesz głosić pokutę i ocalać ludzi; a jednak na końcu może się okazać, że tak jak Jonasz w ogóle nie masz w sobie Bożej miłości. Główną cechą służby ewangelizacyjnej jest posiadanie takiego samego, jak Bóg, współczucia dla zgubionych dusz. Bóg ma wielkie współczucie dla tych, którzy nie mają Bożego światła. Biblia mówi, że Bóg chce, aby wszyscy ludzie pokutowali, aby zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy (1Tm 2:4). On tego pragnie, dlatego im bliżej będziesz wchodził w społeczność z Bogiem, tym bardziej będziesz odczuwać Jego ciężary. Jeśli Bóg powoła cię do głoszenia ewangelii, to obdarzy cię współczuciem dla zagubionych dusz, a jeśli powoła cię do nauczania, to obdarzy cię współczuciem dla wierzących, którzy nie prowadzą zwycięskiego życia, bo są ślepi i zwiedzeni. Ale do skutecznego pełnienia swojej służby, niezbędna jest społeczność z Bogiem i dzielenie Jego współczucia.

Zac Poonen

*The Compassion of God for Lost Souls / 16.10.2021*